

Alessandro Florenzi zaczął wspinać się w hierarchii Milanu, ujawniając się jako prawdziwa dzika karta w talii dostępnej dla Piolego. Grał już na boku w pomocy, na prawej obronie, a podczas meczu schodził także na środek pola.

Florenzi zakomunikował już menedżerom chęć pozostania w Mediolanie. Maldini bardzo go ceni i nie byłoby problemu odkupić go od Romy za 4,5 mln euro, ale nie podjął jeszcze decyzji co do przyszłości zawodnika, który w piątek skończy 31 lat. Maldini i Massara nie spieszą się i przed definitywnym wykupem oceniają plan B: Singo z Torino. Dyrektorzy Milanu śledzą również Mazraoui'ego z Ajaksu, ale ten znajduje się w kręgu zainteresowań Barcelony.

Autor: majkel